

Ponowne odkrycie starożytnego Bliskiego Wschodu: środowisko fizyczne

Od czasu pojawienia się chrześcijaństwa Lewant, a zwłaszcza ziemie Biblii, wzbudzały szczególną fascynację. Po ostatniej krucjacie kontakty Anglików z Bliskim i Środkowym Wschodem stały się nieco węższe, chociaż kilka statków nadal kursowało między Europą a Ziemią Świętą; informacje o ziemiach Biblii stały się jeszcze rzadsze, a opowieści o nich coraz bardziej apokryficzne. Liczne wydania podróży Sir Johna Mandeville'a, prawdopodobnie napisane przez przedsiębiorczego przedsiębiorcę, który nigdy nie opuszczał własnego kominka, przez wiele lat pozostawały standardową pracą, której nie było niczym, co mogłoby ją zastąpić. Dopiero w XIX wieku, gdy Brytania nawiązała bezpośrednie stosunki polityczne z prowincjami osmańskimi, ciekawscy ludzie znów mogli swobodnie podróżować po Syrii, Palestynie i Iraku. J.S. Buckingham, pisząc w 1827 r., twierdzi, że jest pierwszą osobą od stulecia, która opublikowała swoje podróże po tych krajach, i uważał za rozsądne podróżowanie przebrane za Araba i zachowywanie się jak mużłmanin. Zagrożenia były liczne i realne, pochodziły zarówno od ludzi, jak i zwierząt, co Austen Henry Layard odkrył nawet pięćdziesiąt lat później, gdy również przyjął mużłmański ubiór i zwyczaje podczas swoich podróży. Pomimo problemów, fala podróżników nabrała rozpędu w XIX wieku, pobudzana przez duże zainteresowanie ziemiami Starego Testamentu i bardziej praktyczną potrzebę znalezienia najmniej wymagającej drogi do handlowego Eldorado w Indiach. Dyplomaci i wojskowi, często wybitni uczeni, przyczynili się do rosnącej gorączki zainteresowania ziemiami Asyrii i Sumeru, domem, który Abraham opuścił na początku swoich wędrówek. Duża część aktywności generowanej przez to zainteresowanie koncentrowała się na brytyjskiej rezydencji w Bagdadzie po mianowaniu Claudiusa Richa pierwszym brytyjskim rezydentem w 1808 r. Władze tureckie, choć kapryśne, były zazwyczaj przygotowane, jako część skomplikowanej wymiany dyplomatycznej, aby pozwolić przedsiębiorczym Europejczykom na eksplorację wielkich kopców Mezopotamii, a pierwsze spektakularne rezultaty ich inicjatywy zaczęły pojawiać się w Londynie i Paryżu w połowie XIX wieku. Ci ludzie niewątpliwie wyrządzili wiele szkód - byli licencjonowanymi grabieżcami - ale równie pewnie uratowali kilka wspaniałych eksponatów przed zniszczeniem. Jak dotąd Irak nie zażądał zwrotu asyryjskich reliefów z Niniwy, ale taka prośba mogłaby stworzyć problem dla British Museum podobny do tego, który spowodowała grecka prośba o zwrot marmurów Elgina. Każdy kraj zaczął wyznaczać sobie terytorium archeologiczne, Niemcy w Assur i Babilonie, Francuzi pod wodzą Botta w Khorsabad, a Brytyjczycy pod wodzą Layarda w Niniwie. Chociaż pozyskiwanie pięknych eksponatów muzealnych pozostawało priorytetem, ponieważ musiało zostać wykonane w celu zapewnienia przyszłego finansowania, bardziej naukowe metody eksploracji i wyższe standardy dokumentowania zaczęły zyskiwać na znaczeniu pod koniec stulecia. Niemcy przeprowadzili w opracowywaniu technik śledzenia niewypalanych ścian z cegły mułowej, których wcześniejsi kopacze nie potrafili rozpoznać, a poprzez szkolenie robotników z wioski Shergat w zakresie korzystania z tych technik, zapoczątkowali tradycję i „zamknięty warsztat”, który przetrwał do obecnej dekady! Wczesne eksploracje na południu kraju przyniosły mniej spektakularnych znalezisk, a warunki były trudniejsze, ponieważ krucha i nieuchwytna niewypalana cegła mułowa była głównym materiałem budowlanym; ale wielkie klasyczne stanowiska Sumeru przyciągały stały napływ eksploratorów od połowy XIX wieku; Taylor, brytyjski rezydent, kopał w Ur w 1853 r.; w 1877 r. de Sarzec, francuski wicekonsul w Basrze, rozpoczął prace w Telloh, podczas gdy pierwsza amerykańska ekspedycja, która wyruszyła w teren, przybyła na swój katastrofalny pierwszy sezon do Nippur w 1889 r. Ich obóz został zaatakowany i spalony doszczętnie przez zwaśnionych członków plemienia. Pech prześladował kilka wczesnych amerykańskich wykopalisk, a poniższy cytat o wyprawie Banksa do Ur ma w sobie dobry dziesiętnastowieczny posmak (Banks 1912). Praca nad zebraniem funduszy na wsparcie wyprawy spoczywała całkowicie na mnie. Kiedy udało mi się zdobyć sześć tysięcy dolarów, z czego połowę zadeklarował pan Rockefeller, prezydent Morton, najlepszy przyjaciel wyprawy, zagwarantował sześć tysięcy więcej, co dało łącznie dwanaście tysięcy, sumę uznaną za niezbędną do prac w pierwszym

roku. Następnie kupiłem obszerny sprzęt do wykopalisk, składający się ze wszystkiego, co moim zdaniem mogło się przydać na pustyni, i wysłałem go do Busreh. Jednym z najprzyjemniejszych wspomnień z tych pracowitych dni była babilońska kolacja wydana przez obecnego Mortona przyjaciołom wyprawy. Karty na naszych talerzach były napisane językiem Nabuchodonozora; chleb miał kształt babilońskich cegieł; wielka taca lodów miała kolor pustynnego piasku, na którym słodkie lodowate wielbłądy dźwigały ciężary innych słodkich lodów; i był tam ogromny tort, jak Wieża Babel; wokół niego wędrowali miniaturowi Arabowie z miniaturowymi kilofami, a ukryty w jego kilku etapach był skarb sztuki dla każdego z gości. Wtedy i tam, jako Dyrektor Wyprawy, otworzyłem wykopaliska i z ruin wielkiego tortu uratowałem i rozdałem jego zakopane skarby - antyki prosto od Tiffany'ego. Na koniec gospodarz zaproponował toast za wyprawę, ale tak się złożyło, że na moim talerzu nie było żadnej szklanki. Wyobraźcie sobie moje przerażenie, gdy goście podnosili swoje szklanki i wyrażali życzenia mojego sukcesu, a ja nie mogłem odpowiedzieć! Czy to zwiastowało porażkę? Czy było przeznaczone, że sukces zostanie mi odmówiony? Na początku lat dwudziestych pęd wzrósł, a kolejny krok naprzód został zrobiony, gdy Irak, z pomocą i radą Gertrude Bell, uchwalił swoje pierwsze prawo dotyczące zabytków. Stanowiło ono, że wszystkie badania archeologiczne musiały być licencjonowane; wszystkie zagraniczne wyprawy musiały być obsadzone personelem zgodnie z pewnymi standardami; unikatowych obiektów nie można było wywozić z kraju, a wszystkie inne znaleziska miały być dzielone na uzgodnionych zasadach między wykopaliskami a Narodowym Muzeum Iraku, które zostało otwarte w 1926 r., a jego pierwszym dyrektorem była Gertrude Bell. Była ona również jedną z sił napędowych powstania w 1932 r. (po jej śmierci) Brytyjskiej Szkoły Archeologii w Iraku, instytucji, której nazwa jest kojarzona z wieloma głównymi wykopaliskami w tym stuleciu, a której pięćdziesiąte urodziny obchodzono na specjalnym Rencontre Assyriologique w Londynie w 1982 r. Przepisy dotyczące zabytków uległy zmianie: żadnych zabytków nie wolno eksportować. Narodowe Muzeum rozrosło się i rozkwitło, a główny departament rządowy jest teraz odpowiedzialny za wszystkie sprawy związane z dziedzictwem narodowym, w tym prace ratownicze, długoterminowe duże projekty badawcze oraz opiekę i renowację zabytków. Sukces tych środków można ocenić po tempie, w jakim nowe informacje napływają z Iraku, co sprawia, że rewizja wielu naszych pomysłów jest powtarzającym się tematem. Przystwojenie tych nowych informacji, często dostępnych tylko w czasopiśmie specjalistycznych, czasami w językach innych niż angielski, stwarza prawdziwe problemy i oznacza, że podręczniki wymagają częstej aktualizacji. Koparki i pracownicy terenowi również stają w obliczu nowych problemów, w szczególności astronomicznego wzrostu kosztów organizacji wyprawy terenowej; ogromne wyprawy z przeszłości, w których uczestniczyły setki robotników, są obecnie same w sobie historyczną osobliwością i są nie do pomyślenia pod względem finansowym, nawet jeśli udałoby się znaleźć wystarczająco wykwalifikowany personel nadzorujący, aby sprostać współczesnym wymaganiom. Obecnie większość wypraw, chyba że są zaangażowane w operacje ratunkowe, koncentruje się na rozwiązywaniu konkretnych, dobrze zdefiniowanych problemów z dużo mniejszym zespołem, w tym specjalistów, takich jak fotografowie, konserwatorzy i architekci, a także kierownicy stanowisk. Naukowcy, tacy jak paleobotanicy, regularnie biorą udział w pracach terenowych i pobieraniu próbek, a także w analizach po wykopaliskach, gdy komputery są coraz częściej używane do przetwarzania dużych zbiorów danych. Etnografowie również dostarczają cennych danych poprzez badania tradycyjnych metod rolnictwa i produkcji przemysłowej na obszarach, gdzie takie informacje są nadal dostępne. Ten nacisk na rozwiązywanie konkretnych problemów oznaczał z kolei coraz większe poleganie na technikach geodezyjnych w celu wcześniejszego określenia miejsca, w którym istnieje najlepsza perspektywa rozwiązania konkretnego pytania. Niestety, często ze względów strategicznych niemożliwe jest wykorzystanie fotografii lotniczej na Bliskim Wschodzie, wspaniałego narzędzia do prac geodezyjnych, ale zdjęcia satelitarne stanowią obecnie interesujące nowe źródło informacji. Niektóre z tych zdjęć mogą nawet pokazywać pozostałości znajdujące się na niewielkiej odległości pod powierzchnią ziemi w lekkiej glebie lub piasku. Pomimo politycznych i praktycznych

trudności wykonano wiele prac, a najważniejszy wkład w prace geodezyjne w Mezopotamii wniósł R. C. Adams i jego współpracownicy. Udoskonalili techniki zbierania danych powierzchniowych i interpretacji, tak że pomimo akceptowanych ograniczeń tej metody, możliwe jest teraz rozpoczęcie mapowania dystrybucji i skali osadnictwa od najdawniejszych czasów do okresu historycznego. Możliwe jest również, na podstawie prac geodezyjnych, dokonanie przynajmniej względnych szacunków wahań populacji, nawet jeśli bezwzględne liczby są nadal trudne, a nawet niemożliwe do oszacowania. Ich praca geodezyjna umożliwiła również Adamsowi podjęcie cennych prób rekonstrukcji niektórych cech fizycznych prehistorycznej Mezopotamii, w szczególności zmieniających się kursów głównych rzek i kontrowersyjnej kwestii położenia głowy Zatoki Perskiej. Można również prześledzić przebiegi wielu głównych kanałów, łącząc grupy stanowisk, a tym samym czasami pomagając zdefiniować starożytne jednostki polityczne.

Tło fizyczne

Oczywiste jest, że nie da się badać archeologii Mezopotamii bez gruntownej wiedzy o jej cechach fizycznych. Niestety, nie możemy zakładać, że warunki, które widzimy dzisiaj, są pod każdym względem takie same jak w poprzednich tysiącletniach, a nasze dowody nie zawsze są wystarczająco kompletne, aby móc odtworzyć warunki z przeszłości; wahania klimatu, na przykład, które prawie na pewno miały miejsce w ciągu dziewięciu tysiącleci od czasu, gdy obszar ten został po raz pierwszy zamieszkały, nie zawsze są łatwe do wykrycia. Wydaje się jednak, że istnieje pewna zgoda wśród ekspertów, że nie zaszły żadne drastyczne lub fundamentalne zmiany w geografii fizycznej lub wzorcach pogodowych, chociaż sam człowiek niewątpliwie zmodyfikował swoje środowisko, zwykle na gorsze! Wylesianie i nadmierny wypas miały wpływ na opady, a na obszarach marginalnych nawet niewielka zmiana w ilości opadów może mieć katastrofalne skutki ekonomiczne. Nawadnianie, które uczyniło znaczną część tego obszaru nadającą się do zamieszkania, ironicznie rzecz biorąc, uczyniło ogromne połacie ziemi obecnie, przynajmniej tymczasowo, nieuprawnymi z powodu zasolenia. Pomimo tych zmian mamy obecnie wystarczająco dużo dowodów, aby rozpocząć rekonstrukcję środowiska pierwszych osadników na obszarze, którym głównie zajmujemy się. Ten region jest czasami nazywany Wielką Mezopotamią i w żaden sposób nie jest jednostką. Jego granice obejmują części współczesnych państw Syrii i Iranu oraz cały współczesny Irak. Klimatycznie i geograficznie dzieli się mniej więcej na trzy główne strefy. Najbardziej wysunięta na północ z nich obejmuje podnóża gór Taurus i Zagros na północy i wschodzie współczesnego Iraku, obszar, który dostarczył najwcześniejszych dowodów osadnictwa. Jest to obszar osłoniętych dolin śródgórskich z dużą ilością wody, pastwisk, dziczyzny, owoców, orzechów i dzikich zbóż, pod wieloma względami idealne miejsce na pierwsze próby osadnictwa w późnym paleolicie i neolicie przedceramicznym. Zimy są jednak surowe, a komunikacja między dolinami lub przez góry jest utrudniona. Uprawa zbóż jest możliwa, chociaż gleba nie jest bogata, a na północnym wschodzie występują obfite zasoby kamienia i drewna, a także odizolowane złoża zasobów, takich jak miedź i bitum. Występują również różne pigmenty, galena, malachit i ochra. Druga strefa obejmuje płaskowyż, który leży między Tygrysem a Eufratem na południe od podnóża Taurus i na północ od linii od Hit do Tygrysu w Samarra, a także równinę na wschód od Tygrysu. Pierwszy obszar jest mniej więcej podobny do rzymskiej prowincji Jezirah „wyspa”, a nazwa ta jest nadal używana. Obejmuje on pasmo Jebel Sinjar i jest podzielony na dwie nierówne części przez izoyet 200 mm, na północ od którego rolnictwo zasilane deszczem jest konwencjonalnie uważane za możliwe. Obecnie linia ta leży na południe od Jebel Sinjar, ale jej dokładna pozycja w czasach prehistorycznych prawie na pewno się wahała, a dowody silnego osadnictwa na obszarze na południe od Jebel Sinjar w okresie Hassuna, który obejmował większą część szóstego tysiąclecia, sugerują, że czasami mogła przebiegać znacznie na południe od obecnej pozycji. Rolnictwo zasilane deszczem nie jest niezawodne w tym rejonie. Gates i Gates przedstawili przekonujący argument, że izoyet 300 mm jest znacznie bardziej niezawodnym wskaźnikiem granic upraw zasilanych deszczem, co sugerowałoby, że to jest podział, leżący znacznie na północ od Jebel w

czasach współczesnych, na który powinniśmy zwrócić uwagę. Gdziekolwiek przebiegała dokładna linia podziału, jasne jest, że co najmniej połowa naszej drugiej strefy geograficznej leżała w regionie, w którym niezawodne rolnictwo jest możliwe tylko przy pomocy nawadniania. Zasoby naturalne tego obszaru są zróżnicowane, ale znacznie mniej rozległe niż u podnóży gór. Dobra ziemia aluwialna jest ograniczona, ale dzięki nawadnianiu plony mogą być wysokie, a wypas jest stosunkowo obfity. Jest kamień; jest trochę drewna; były stada onagerów w Jezirze, a dziki i wiele drapieżników w gęstych zaroślach na brzegach rzek. Zasoby mineralne są nieistniejące, z wyjątkiem ważnych złóż bitumu w Hit i siarki w depresji Wadi Tharthar. Siarka ma ważne zastosowania lecznicze i była używana w garbarstwie i jako pigment od bardzo wczesnych okresów. Jak zobaczymy później, wzór wczesnego osadnictwa w Jezirze ostro kontrastuje z tym na południu i zazwyczaj składał się z rozproszonych wiosek przeplatanych małymi miasteczkami targowymi. Najbardziej produktywna ziemia w tej drugiej strefie leży między górami Tygrys i Zagros i stanowiła serce imperium asyryjskiego. Jest to bogaty kraj uprawy kukurydzy, gdzie nawadnianie nie jest konieczne do uzyskania dużych plonów, a równina jest usiana śladami stolic asyryjskich. Niektóre z nich okazały się zamieszkane od najwcześniejszych okresów prehistorycznych, ale wcześniejsze poziomy są głęboko zakopane i trudno dostępne, chyba że przez sondowanie; sondowanie Mallowan w Niniwie jest klasycznym przykładem tego typu wykopalisk. Dwie rzeki, Greater i Little Zab, przecinają równinę i podkreślają jej powiązania ze wschodem. Znaleźiska z tego obszaru datowane na czas sprzed ok. 1200 r. p.n.e. często wykazują indywidualność, która sugeruje inny zakres kontaktów, z północą i wschodem, a także z Sumerem i Akadem. Główny szlak biegnie od północno-wschodniego narożnika tej równiny w górę na irański płaskowyż przez wąwóz Rowanduz i wydaje się być ważną arterią komunikacyjną od czasów neolitu. Na południe od Małego Zabu diagonalny łańcuch Dżabal Hamrin wtrąca się między Tygrys a właściwe góry, biegnąc w kierunku północno-zachodnim/południowo-wschodnim i wyznaczając zachodnią krawędź równiny Hamrin. Obszar ten został niedawno dokładnie zbadany i pobrano próbki przed budową nowej tamy, która zaleje duże obszary doliny. Eksploracje te podkreśliły znaczenie tych bardziej peryferyjnych obszarów, zarówno pod względem rolniczym, jak i jako autostrad łączących główne ośrodki południowo-zachodniego Iranu, południowej Mezopotamii i Asyrii. Południowy kraniec doliny Hamrin jest luźno zdefiniowany przez dolinę Dijala, inną ważną trasę na irański płaskowyż. W znacznie późniejszych czasach była to trasa, którą podążała jedna z odnóg Jedwabnego Szlaku do Kataju, wielkiej drogi Chorasana. Trzecia strefa składa się z płaskiej równiny aluwialnej między dwiema rzekami, Eufratem i Tygrysem. Obejmuje starożytne królestwo Sumeru na południu równiny i Akad na północy, a według tradycji było to miejsce Ogrodu Eden. Patrząc na nią dzisiaj, trudno zrozumieć, dlaczego ta pozbawiona cech pustka, wystawiona na wszelkie ekstremalne upały, powodzie i burze, miałaby być kiedykolwiek utożsamiana z pierwotną krainą obfitości i łatwości. Jednak pomimo pozornej niegościnnosci gleba jest niezwykle żyzna, zdolna do wytworzenia ogromnej nadwyżki rolniczej, która stanowiła podstawę prawdopodobnie najwcześniejszej cywilizacji na świecie. Cywilizacja sumeryjska jest pod wieloma względami klasycznym przykładem teorii Toynbee'ego „bodźca i reakcji” lub, w mniej akademickich terminach, konieczności bycia matką wynalazków. Osiedle na dużą skalę było niemożliwe w tym niegościnnym środowisku bez rozwoju systemu społecznego wystarczająco złożonego, aby zapewnić współpracę między grupami ludzi, co pozwoliło im na wytworzenie nadwyżki ekonomicznej poprzez nawadnianie i rolnictwo, co z kolei pozwoliło im na handel i rozwijanie specjalistycznych umiejętności niezbędnych do przetrwania. Nie jest całkowicie lekkomyślne sugerowanie, że gdyby region był bardziej gościnnie, cywilizacja sumeryjska mogłaby nie rozwinąć się tak wcześnie. Tutaj, na równinie południowej, możemy dostarczyć lepszych dowodów na zmiany, które zaszły w środowisku w ciągu sześciu lub siedmiu tysięcy lat od czasu, gdy równina została po raz pierwszy trwale zasiedlona. Najważniejsza z tych zmian dotyczy biegu rzek. Połączenie badań lotniczych i naziemnych wskazuje, że Tygrys i Eufrat mogły kiedyś tworzyć jeden strumień w pobliżu współczesnego Bagdadu. Następnie wiele strumieni wpadało do aluwiołów. Adams (1981) sugeruje, że mogło to być położenie w czasie

najwcześniejszego osadnictwa na równinie w piątym lub wczesnym szóstym tysiącleciu. Stopniowo niektóre mniejsze strumienie wyschły, pozostawiając prekursora współczesnego Eufratu, płynącego mniej więcej w środku aluwium, podczas gdy Tygrys był przesuwany na wschód do swojego współczesnego koryta. Ruch Eufratu na zachód można prześledzić fizycznie i poprzez stopniowe porzucanie starożytnych miejsc, takich jak stara stolica religijna Nippur. Dwie rzeki łączą się ponownie na południowym krańcu aluwium, tworząc Shatt-el-Arab, który wije się przez wielkie trzcinowiska opisane tak żywo przez Wilfreda Thesigera (1964), między innymi, do Zatoki Perskiej. Pozycja głowy Zatoki we wczesnych czasach to kolejna kwestia, która nadal wymaga dalszego wyjaśnienia. Na początku tego stulecia powszechnie przyjęto, że leżała ona znacznie na północ od swojej obecnej linii i że zamulenie stopniowo przesunęło ją na południe. Następnie Lees i Falcon opublikowali artykuł, w którym wysunęli hipotezę, że dzięki ruchom tektonicznym dna Zatoki, które zrekomensowały nagromadzenie się mułu, linia brzegowa w rzeczywistości przesunęła się bardzo nieznacznie. Dziesięć lat później wniosek ten sam znalazł się pod ostrzałem, a dziś narasta przekonanie, że być może teksty z trzeciego tysiąclecia, które opisują starożytne miasta Ur i Lagasz jako położone na wybrzeżu, mogą być w rzeczywistości dokładne. Istnieją również dowody z zachodniego wybrzeża Zatoki w okresie Ubaid, które sugerują, że linia brzegowa mogła być wówczas znacznie wyższa niż obecnie, wniosek, który wspierałby bardziej północne położenie główki Zatoki również w tym czasie. Bez względu na dokładne szczegóły dotyczące ruchów dwóch wielkich rzek, to właśnie z nich wywodzi się żyzność równiny. Obie były do niedawna narażone na poważne powodzie, które przez tysiąclecia rozłożyły grubą, bogatą warstwę mułu na tym obszarze. Miejsca z piątego tysiąclecia zostały znalezione pod pięciometrową warstwą osadu. Ale miała miejsce również poważna erozja wietrzna, która według Adamsa odsłania obecnie powierzchnie lądowe z trzeciego i czwartego tysiąclecia. Oczywiście jest, że proces ten nie był prostym procesem agradacji na przestrzeni lat i wniosek ten ma bezpośrednie implikacje dla interpretacji wyników badań powierzchniowych. Cała równina aluwialna leży poza obszarem rolnictwa nawadnianego deszczem: opady wynoszą zaledwie 150 mm rocznie. Deszcz jest ograniczony do miesięcy zimowych, a letnie upały są intensywne; aby dodać problemów pierwszym rolnikom, rzeki wylewają wiosną w szczycie sezonu wegetacyjnego, zmywając młode rośliny, chyba że zostaną podjęte środki w celu powstrzymania wód powodziowych. Jeśli uda się uniknąć tej katastrofy, woda musi być doprowadzana na pola w odpowiednich odstępach czasu, aby umożliwić uprawom dojrzewanie, w przeciwnym razie uschną i obumrą. Jeśli uda się przezwyciężyć te problemy, można z powodzeniem uprawiać szeroką gamę zbóż, owoców, warzyw i roślin pastewnych. Ze względu na konieczność stosowania technik nawadniania, wczesne osadnictwo miało tendencję do koncentrowania się w dość wąskich pasmach wzdłuż biegu rzek, czasami trzech lub czterech miast dość blisko siebie, czasami jednego dużego miasta, takiego jak Uruk, z naszyjnikiem mniejszych miast satelickich i wiosek. Wsie są zazwyczaj niedoreprezentowane w zapisach archeologicznych, częściowo dlatego, że ich ślady są trudne do znalezienia w obszarach osadzania mułu lub erozji wietrznej, a częściowo dlatego, że archeolodzy w przeszłości woleli pracować na stanowiskach, które obiecywały bogatsze zbiory materiałów, więc obraz jest nieuchronnie nieco zniekształcony. Pomiędzy zasiedlonymi enklawami znajdowały się obszary półpustynne, nienawadniane, gdzie można było wypasać owce i kozy, a zarośla i ciernie zbierać na opał. Oprócz potencjału rolniczego, równina sumeryjska nie ma naturalnych zasobów kamienia ani metalu. Najbliższy kamień znajduje się na pustyni na zachód od stanowiska Eridu, a najbliższe złoża miedzi są znacznie dalej w Iranie, Anatolii i Arabii. Drewno również nie było łatwo dostępne, chociaż po wprowadzeniu palmy, prawdopodobnie w pewnym momencie pod koniec czwartego tysiąclecia, istniało źródło raczej słabej jakości drewna na belki dachowe i inne tego typu cele. Wszelkie inne drewno musiało pochodzić z gór na północy i wschodzie lub, w przypadku cedrów, popularnego drewna do budowy świątyń, prawdopodobnie z Libanu. Całą różnorodność drewna importowano również w górę Zatoki, prawdopodobnie z tak odległych miejsc jak Indie. Ryby były łatwo dostępne w rzekach i na wielkich bagnach na południu: były

wędzone i suszone, a także spożywane na świeżo. Muszle mięczaków rzecznych znajdują się w wielu miejscach, razem z kośćmi ryb i zwierząt, i dostarczały masy perłowej do inkrustacji i dekoracji, a także pożywienia. Bujna roślinność na brzegach rzek zapewniała również osłonę dla różnych gatunków zwierzyny łownej, a w społeczeństwie sumeryjskim najwyraźniej nie było zakazu spożywania wieprzowiny. Bagna na południowym krańcu równiny są bogate w ryby i trzciny, a tradycyjne życie mieszkańców wydaje się niewiele zmieniać od czasów sumeryjskich. Ich budynki i łodzie można dokładnie dopasować do sztuki trzeciego tysiąclecia. Najwcześniejsi mieszkańcy tej południowej równiny byli fizycznie podobni do współczesnych mieszkańców, chociaż zęby czaszek z Królewskiego Cmentarza w Ur miały być niezwykle duże! Nie ma żadnych wskazań w dowodach szkieletowych na mieszkankę typów fizycznych, na przykład dowodów na brachycefalicznych Sumerów i dolichocefalicznych Semitów, dychotomii sugerowanej kiedyś na podstawie dowodów sztuki. Należy jednak powiedzieć, że dowody szkieletowe z Sumeru są zwykle w złym stanie, a dokładne pomiary często nie wchodzą w grę. Sir Arthur Keith, donosząc o szczątkach ludzkich z Królewskiego Cmentarza w Ur, zauważa, że wszystkie czaszki, które udało mu się zmierzyć, były duże, długie i wąskie, z dobrą pojemnością czaszki.

Pasterze i rolnicy

Chociaż nie jest możliwe rozróżnienie różnych typów fizycznych we wczesnej Mezopotamii, niewątpliwie istniała jedna bardzo ważna dychotomia w populacji, między osiadłymi mieszkańcami wsi a koczowniczymi pasterzami. Podział między nimi nie zawsze był jednoznaczny: niektórzy mieszkańcy wsi prawdopodobnie byli transhumantami, wyprowadzającymi swoje stada w góry w poszukiwaniu lepszego wypasu latem, a według tekstów niektórzy koczownicy na początku drugiego tysiąclecia założyli stałe obozy na obrzeżach dużych miast, takich jak Mari i Sippar. Jednak w istocie populację można podzielić na ludzi w stałych osiedlach, którzy polegali głównie na rolnictwie i hodowli zwierząt, aby utrzymać się, oraz na tych, którzy wędrowali między osiedlami ze swoimi stadami owiec i kóz. Te dwa sposoby życia były pod wieloma względami komplementarne. Pasterze byli w stanie dostarczać dobra i usługi osiadłym rolnikom w zamian za dostawy zboża, którego rzadko sami produkowali. Pomimo symbiotycznej relacji ekonomicznej, między grupami dochodziło do konfliktów, a mieszkańcy miast mieli tendencję do pogardzania nomadami jako nieokrzesanymi barbarzyńcami. Jednak obecność tych ludzi na obrzeżach nawadnianych terenów miała mieć głęboki wpływ na osiadłą populację w ciągu trzeciego tysiąclecia. Obserwacje sugerują, że wśród pasterzy istnieje naturalna tendencja do tego, aby najbogatsi i najbiedniejsi członkowie grupy dryfowali do stałego osiedlania się. Powody tego są w dużej mierze ekonomiczne. Największe stada cierpią z powodu prawa malejących przychodów, a zyski lepiej inwestować w coś innego, często w majątek, podczas gdy najbiedniejsi członkowie grupy są często zmuszani do przeprowadzki do miast w poszukiwaniu pracy. Stały wzrost liczby semickich imion osobowych, często nomadów, znalezionych w archiwach miast trzeciego tysiąclecia, gdzie wczesne nazwy są przeważnie sumeryjskie, sugeruje, że właśnie taki ruch miał miejsce. Niektórzy imigranci mogli pochodzić z miast i wiosek mówiących po semicku na północy równiny Tygrysu/Eufratu, a nie z plemion koczowniczych. Semickie imiona osobowe występują na niektórych z najwcześniejszych tabliczek, jakie mamy, a w okresie wczesnodynastycznym niektórzy skrybowie piszący po sumeryjsku w Abu Salabikh mieli semickie imiona. Istniała tylko skończona liczba osób mówiących po sumeryjsku, reprezentujących pierwszych mieszkańców miast, więc na przestrzeni lat równowaga językowa wydaje się przechylać na ich niekorzyść, aż do około 2000 r. p.n.e. sumeryjski prawie przestał być używany. Około 1800 r. stał się martwym językiem. Ekstrapolując, możemy również założyć, że populacja miejska składała się obecnie z ludzi, dla których język semicki był językiem ojcystym, a wielu z nich mogło pochodzić z plemion pasterskich na obrzeżach sumeryjskiego serca. Koczowniczych pasterzy trudno zidentyfikować w zapisach archeologicznych ze względu na niewielką ilość ich dóbr materialnych i nietrwałą naturę wielu ich artefaktów, dywanów, skórzanych toreb itp.

Ten brak obecności archeologicznej doprowadził do niedoceniaenia ich roli w czasach prehistorycznych aż do stosunkowo niedawnych czasów. Prawdopodobnie odegrali ważną rolę w rozprzestrzenianiu zarówno surowców, jak i idei, zwłaszcza w neolicie. Ich regularne cykle przemieszczania się, zabierania stad na nowe pastwiska, umożliwiły im kontakt z różnymi grupami ludzi w różnych niszach ekologicznych i wydają się zapewniać kluczowy kanał komunikacji, przez który mogły płynąć towary i idee, łącząc odizolowane grupy ludzi na znaczne odległości. Później, wraz z rozwojem bardziej złożonych społeczeństw i upowszechnieniem się pisma, rolę tę w dużym stopniu przejęli na przykład miejscy specjaliści, kupcy, skrybowie i posłańcy.

Komunikacja

Widzieliśmy już, że Mezopotamia dzieli się na trzy strefy geograficzne, ale strefy te razem nie tworzą w żaden sposób samodzielnych jednostek. Ekonomicznie i fizycznie są częścią znacznie większej całości. Istniało wiele głównych szlaków łączących Morze Śródziemne i równinę Mezopotamii. Najbardziej wysunięta na północ z nich biegła od północno-wschodniego narożnika Morza Śródziemnego, przez Turcję, równoległe do współczesnej granicy, zanim skręciła na południowy wschód w Mardin, gdzie łączyła się z nią trasa z ważnego regionu wydobywania miedzi na północ wokół Ergani Maden. Następnie droga przekraczała granicę i przebiegała blisko ważnego miejsca Tell Braq, zanim przeszła przez przełęcz w Dżabal Sindzar i skierowała się na wschód w stronę Tygrysu i starożytnego miasta Niniwa, współczesnego Mosulu. Wiele z tych szlaków można prześledzić do dziś i podążają nimi współczesne drogi, a nawet linie kolejowe. Alternatywna trasa biegła nieco na południe od Karkemisz, mniej więcej bezpośrednio na wschód do Sindzaru i Tygrysu, która, choć niebezpieczna, jest żeglowna z Niniwy na południe w pewnych porach roku; w innych porach roku dostępna była alternatywna trasa lądowa przez dolinę Hamrin przez Kirkuk. Trzecia trasa biegła jeszcze dalej na południe, od Morza Śródziemnego przez Aleppo do Eufratu, mniej więcej w regionie Rakki, a następnie miała wybór podążania rzeką na południe aż do Falludży, zanim uderzyła na wschód. Alternatywnie podróżni mogli wyruszyć wcześniej, prawdopodobnie przekraczając Wadi Tharthar w pobliżu Hatry. Było to geograficznie trudniejsze, ale omijało miejscowych mieszkańców, którzy w pewnych okresach byli znani z wygórowanych opłat, które pobierali od karawan podróżujących doliną rzeki. Na południe od tej trasy i równoległe do niej biegła trasa przez Palmyrę, ale nie wiemy, kiedy po raz pierwszy była szeroko wykorzystywana. Trasa przez pustynię z Ammanu nie była używana aż do pojawienia się ruchu wielbłądów i nie dotyczy nas tutaj. Podróż z północy na południe była łatwiejsza dzięki rzekom, szczególnie Eufrat był kluczowym ogniwem we wszystkich okresach. Ciężkie towary były powszechnie spławiane na tratwach w dół Tygrysu, aż do Bagdadu, ale jest to o wiele bardziej niepewna rzeka. Jak wspomniano wcześniej, alternatywą była droga lądowa przez Dżabal Hamrin. Po dotarciu na południową równinę, główne kanały również zapewniały dobre środki komunikacji i wiemy ze źródeł tekstowych, że masowe dostawy zboża i innych towarów odbywały się barkami. Transport towarów w dużych ilościach był łatwiejszy drogą wodną niż lądową. Bogowie również podróżowali łodziami podczas swoich boskich postępów, aby odwiedzić swoich kolegów w innych sumeryjskich miastach. Wreszcie, dwie bardzo ważne trasy biegły na południe z południowego krańca równiny do szczytu Zatoki, a następnie do morza i bogatych ziem Magan, Meluhha i Dilmun. Prawdopodobnie ważniejsza z tych tras prowadziła znów drogą wodną w górę i w dół Shatt-el-Arab; w tekstach z trzeciego tysiąclecia powiedziano nam, że statki z zagranicy cumowały przy nabrzeżach niektórych głównych miast równiny, w tym Akadu, który prawdopodobnie leżał na północnym krańcu aluwium, a dostęp musiał być przez Shatt. Istniał również szlak lądowy biegnący na południe od ujścia dwóch wielkich rzek równoległe do zachodniego wybrzeża Zatoki. Jest to trasa sezonowa, ale często używana przez nomadów w ostatnich czasach. Mógł być używany od końca czwartego tysiąclecia do transportu pewnych rodzajów towarów w stosunkowo małych ilościach. Tutaj, w Mezopotamii, mamy obszar zdolny do produkcji ogromnej nadwyżki rolnej, z doskonałymi połączeniami z obszarami bogatymi w

podstawowe surowce, zwłaszcza metale, których mu brakowało. Handel był siłą napędową gospodarki i prawdopodobnie kluczowym czynnikiem rozwoju życia miejskiego w regionie i jednej z najwcześniejszych cywilizacji, jakie widział świat.